

wpłynęło dnia... 31.08.2022.....

Białystok, 22 sierpnia 2022 r.

Dr.hab. Sviatlana Sialverstava, prof. PB
Instytut Leśny, Wydział bydownictwa I nauk o środowisku,
Politechnika Białostocka

Recenzja

rozprawy doktorskiej w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie nauki o kulturze i religii autorstwa mgr Andreja Rasinskiego pt. *Zniewolienie literatury na Białorusi: teoria i praktyka nowomowy*, ss.444, Uniwersytet Warszawski, Wydział polonistyki, 2022

Aktualność problemu, który porusza Andrzej Rasinski w swojej pracy doktorskiej, nie budzi wątpliwości. Nie chodzi tylko o to, że literatura białoruska w czasach sowieckich i za panowania A. Łukaszenki znajdowała się pod silną presją państwa, a badanie tego zjawiska daje klucz do zrozumienia procesów, które w niej zachodziły. Moim zdaniem wyniki pracy mają szersze znaczenie, ponieważ pokazują istotę procesu zawierania twórczej intencji, charakterystycznego dla społeczeństwa o totalitarnym sposobie rządzenia. W przestrzeni poradzieckiej procesy te jeszcze nie zniknęły, a w ostatnich dziesięcioleciach nabrały w niektórych krajach nowego kształtu, a przede wszystkim w Rosji. W związku z tym dysertacja A. Rasinskiego może być przydatna nie tylko dla osób zaangażowanych w badania nad białoruską literaturą, ale także dla szerszego grona badaczy.

Nowość i naukowe znaczenie pracy są nakreślone zarówno przez wybór pola problemowego, jak i podejścia do jego badania. Proces zniewolenia (lub upańszczyznienia według terminologii autora) literatury białoruskiej został po raz pierwszy rozpatrzony w związku z funkcjonowaniem nowomowy, jako quasi-języka, będącego przejawem polityki partii komunistycznej wobec kultury radzieckiej.

Ramy chronologiczne pracy obejmują ponad sto lat - od rewolucji w październiku 1917 r. do chwili obecnej. To długi odcinek czasu, co utrudnia badanie. Ponadto XX wiek w historii Białorusi był bogaty w burzliwe i niejednoznaczne wydarzenia, z których każde w taki czy inny sposób wpłynęło na los literatury białoruskiej. Moim zdaniem (Jak mi się

wydaje), w tym przypadku autor rozprawy stanął przed trudnym zadaniem podkreślenia najważniejszych dla procesu zniewolenia literatury wydarzeń i zjawisk, nakreślenia kluczowych momentów, które zmieniły oblicze nie tylko literatury, ale całej przestrzeni kulturowej. Autor zastosował w pracy metodę problemowo-chronologiczną: wyróżnione przez niego w pierwszej, teoretycznej części charakterystyczne cechy nowomowy i procesu zniewolenia są rozpatrywane w drugiej części pracy w aspekcie ich oblicza w szczególnych okolicznościach historycznych. Z chronologicznego punktu widzenia A. Rasiński wyłania następujące okresy: lata dwudzieste jako okres białorusizacji i pierwszych przemian socjalistycznych; okres Stalina (koniec lat dwudziestych-połowa lat pięćdziesiątych), okres "odwilży Chruszczowa" w latach sześćdziesiątych XX wieku; okres tzw. stagnacji (lata 70. – do rozpadu ZSRR) i okres prezydentury A. Łukaszenki. Taki podział chronologiczny, moim zdaniem, dobrze pasuje dla periodyzacji procesów zniewolenia literatury białoruskiej i funkcjonowania nowomowy, który zaproponował A. Rasinski (s. 287). Z drugiej strony takie podejście nieuchronnie prowadzi do pewnego uproszczenia, marginalizacji dużej części zjawisk i procesów historycznych. Na przykład wydarzenia z pierwszej połowy lat trzydziestych XX wieku, czas najbardziej brutalnych represji wobec białoruskiej inteligencji, są bardzo skromnie relacjonowane. Moim zdaniem to właśnie te represje były wyzwaniem masowego wejścia nowomowy i tematyki partyjnej do literatury białoruskiej. Ci, którzy mogli bronić twórczej niezależności lub wykazywać sprzeciw wobec oszpececia literatury białoruskiej, zostali albo zniszczeni, albo złamani moralnie. Niestety autor nie koncentruje się na tych wydarzeniach, w wyniku czego brak wyjaśnienia przyczyny pojawienia się "lojalnych" dzieł i nowomowy w twórczości Z. Biaduli, Ul. Dubovki, A. Dudara i innych. A. Rasinski częściowo rekompensuje ten brak, komentując poszczególne zagadnienia w odsyłaczach i odsyłając do prac innych badaczy tej problematyki.

Osobno chcę skupić się na metodologii, zgodnie z którą przeprowadzono badanie w pracy doktorskiej. Andrzej Rasinski poświęcił metodologii specjalny krótki podrozdział (s. 10-11), w którym zidentyfikował dwa główne podejścia zastosowane w pracy. Według niego głównym podejściem jest strukturalno-semiotyczne, uzupełnione antropologicznym spojrzeniem na praktykę pisania. Uważam jednak, że nie takie podejście jest podstawą badań. Tak, ta metodologia jest obecna, ale tylko jako podejście do analizy konkretnych przejawów zniewolenia i obecności nowomowy w poszczególnych utworach czy dokumentach. Ale analiza strukturalno-semiotyczna nie obejmuje uwzględnienia zjawiska w dynamice, pracuje z systemem znaków, który jest świadomie postrzegany jako statyczny. W pracy oczywiście jest inne podejście, które jest stosowane rozsądnie i owocnie – systemowe. Ta metodologia

dobrze opracowana w odniesieniu do badań kulturowych. Według M. Kagana, który najdokładniej przedstawił istotę podejścia systemowego w badaniach kulturowych, pojęcie złożonego systemu dynamicznego wymaga połączenia trzech płaszczyzn jego badań - przedmiotowej, funkcjonalnej i historycznej, ponieważ okazują się one niezbędne i wystarczające do podejścia systemowego. W pracy A. Rasinskiego te trzy sferfy są podstawą rozważenia procesu zniewolenia literatury białoruskiej. Aspekt przedmiotowy przełożył się na badania nad drukiem i działalnością typograficzną, instytucjami wpływającymi na proces literacki. Aspekt funkcjonalny został zaktualizowany w badaniu funkcjonowania nowomowy w życiu codziennym, a zwłaszcza w literaturze. Aspekt historyczny jest realizowany przy pokazaniu dynamiki procesu zniewolenia literatury i zmian w funkcjonowaniu nowomowy przez prawie sto lat. Moim zdaniem metodologii pracy należało poświęcić więcej uwagi, uczynić ten dział pracy bardziej dokładnym, wskazując powody wyboru właśnie ogłoszonej metodologii, wybranych podejść. To samo dotyczy charakterystyki metod, technik, narzędzi badawczych, które w rozprawie nie są specjalnie opisane. Dlatego przedstawię tutaj krótką ich ocenę.

Autor wykorzystuje różne metody i techniki badawcze. Wśród nich, moim zdaniem, najbardziej pożytecznymi były analiza treści (content analysis) i metoda statystyczna. Kiedy pierwsza z nich jest szeroko stosowana w semiotyce i umożliwia analizę znaczeń zawartych w tekście; druga jest częściej wykorzystywana w badaniach systemowych, ponieważ umożliwia prześledzenie przedmiotowych i funkcjonalnych aspektów zjawiska i dostrzeżenie dynamiki. Wyniki badań statystyki przedstawione są w tabelach i wykresach. Niestety, od strony formalnej nie wszystkie dołączone do pracy tabele statystyczne i wykresy wyglądają bezbłędnie. Konieczne było podanie ich opisu nie tylko w tekście lub w odsyłaczach, ale także osobno, pod tabelą czy wykresem z oznaczeniem czy jest to własne badanie autora i na podstawie jakich źródeł zostało wykonane. Część tych wykresów i tabel, a także ilustracji, mogłaby zostać umieszczona w załączniku do pracy, aby nie obciążać tekstu głównego. Jednocześnie chcę zwrócić uwagę na zdolność autora do przetwarzania źródeł różnego rodzaju i o różnym stopniu informatywności. Podstawa źródłowa rozprawy zasługuje na wysokie uznanie zważając zarówno na jej wielkość, jak i charakter materiałów. W polu widzenia A. Rasinskiego znalazły się materiały statystyczne, utwory literackie, akta, podręczniki, prasa, dokumenty fotograficzne i filmowe oraz wiele innych. Badacz miał w ten sposób możliwość zobaczyć problem, którym się zajmuje, w różnych aspektach i pod różnymi kątami.

Terminologia używana przez A. Rasinskiego rodzi szereg pytań, które chciałbym tu przytoczyć. Te pytania są w większości związane, jak mi się wydaje, z nowością poruszanych tematów. W takich przypadkach terminologia jest nadal niestabilna, definicje nie przybrały kompletnego wyglądu. Główne dwa terminy leżące u podstaw badania - to upańszczyznienie i nowomowa. Pierwszy termin został wprowadzony do obiegu przez samego autora, można zgodzić się z interpretacją jego istoty (s. 20-21) i celowością użycia. Uważam, że zaproponowany przez A. Rasinskiego termin "upańszczyznienie" będzie przydatny w badaniach kulturowych, poszerza zestaw narzędzi nauki o kulturze. Termin "nowomowa" określa autor na podstawie definicji Michała Głowińskiego, jako wariant języka totalitarnego podporządkowany ideologii i praktyce politycznej ruchu komunistycznego (s. 23). Moim zdaniem taka definicja zawęża pole badań, ponieważ praca uwzględnia między innymi okres, w którym partia komunistyczna nie rządziła już społeczeństwem, a nowomowa nadal istniała, przekształcona na potrzeby reżimu A. Łukaszenki. Prawdopodobnie należało doprecyzować i uzupełnić wspomnianą definicję, aby istota terminu odpowiadała badanemu zjawisku. Większość terminów zastosowanych w rozprawie jest dobrze ugruntowana i wyjaśniona przede wszystkim w części teoretycznej pracy. Wyjątkiem jest, moim zdaniem, termin "manicheizm", którym A. Rasinski oznacza podział świata na dobro i zło, na złe, wrogie ustrojowi komunistycznemu i dobre, które ten ustrój wspiera i uosabia. Manicheizm -pojęcie konkretnie historyczne, jest to nurt religijny, który powstał w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a podział świata na dobro i zło, przekonanie o nieustannej walce między nimi jest tylko częścią kanonu wiary manichejczyków. W tym znaczeniu termin ten jest używany w literaturze naukowej i ma długą tradycję. Prosta ekstrapolacja tego terminu na zupełnie inny kontekst jest niemożliwa, konieczne jest uzasadnienie nowej treści terminu lub zastąpienie go innym bardziej dopasowanym.

Struktura pracy jest logiczna, zgodna z celem i zadaniami pracy doktorskiej. Autor podaje główne pozycje teoretyczne w pierwszej części pracy, określa parametry badania, pokazuje stopień opracowania problemu i nierozwiązane pytania. Jak zauważyłam powyżej, analizując i strukturyzując zebrany materiał, A. Rasinski stosuje podejście problemowo-chronologiczne, które określa strukturę pracy.

Rozprawa Andrzeja Rasinskiego, moim zdaniem, ma tę szczególną cechę, że nie tylko odpowiada na ważne pytania naukowe, stwierdza i wyjaśnia ciekawe zjawiska i procesy w życiu literatury i społeczeństwa, ale także stwarza pole do dalszych badań naukowych. Bardzo interesująca jest teza A. Rasinskiego o transformacji nowomowy, nie tylko w związku ze zmianami polityki państwowej w ZSRR, ale także w związku ze stopniem niezależności

Partii Komunistycznej Białorusi. Wraz z utratą ostatnich pozostałości autonomii i podporządkowaniem się Moskwie zmienia się hierarchia symboli i znaków, sposób ich używania w dokumentach partyjnych, prasie partyjnej i przemówieniach. W związku z tą tezą, moim zdaniem, otwiera się problem deformacji nowomowy w zależności od rangi społecznej oraz miejsca i okoliczności zastosowania nowomowy. Jak słusznie zauważył A. Rasinski, w czasach rozpadu ZSRR znaki i ideomy z nagłówków gazet partyjnych stały się materiałem na humorystyczne skecze i anegdoty. Ale jest jeszcze inna strona tego zjawiska: trawestacja nowomowy miała miejsce w czasach dominacji partii komunistycznej, w wąskim kręgu partyjnych urzędników wszystkich poziomów na prywatnych spotkaniach, bankietach i innych uroczystościach zamkniętych. A. Rasinski rozsądnie mówi o obecności elementów nowomowy w przemówieniach A. Łukaszenki, podkreślając, że te elementy są przez niego świadomie poniżane i zniekształcane. Moim zdaniem Łukaszenka nie wymyśla niczego nowego, nie zmienia i osobiście nie zniekształca nowomowy z czasów ZSRR. Wynosi na trybunę państwową oddolny poziom wykorzystania nowomowy, czyli język bankietów i saun partyjnych, przekształcony przez niego w język oficjalnych oświadczeń i zgromadzeń ogólnopaństwowych. Biorąc pod uwagę jego drogę życiową, trawestowana nowomowa została przez niego dobrze opanowana jeszcze w czasach ZSRR na bankietach i prywatnych spotkaniach komsomolskich i partyjnych. Moim zdaniem interesujące byłoby prześledzenie stratyfikacji i trawestacji nowomowy, zobaczenie, jak została ona odtwarzana w drukowanych i odręcznych publikacjach na różnych poziomach, w tym w gazetach powiatowych, obwodowych, mediach zawodowych i gazetach ściennych, w dziełach różnych gatunków literackich. Praca doktorska A. Rasinskiego może być punktem wyjścia takich badań.

Drugą ważną i interesującą tezą A. Rasinskiego jest wtórność białoruskiej nowomowy w stosunku do rosyjskiej, rusyfikacja i ujednolicenie pola kulturowego Białorusi poprzez kalkulację znaków i klisz rosyjskojęzycznych druków partyjnych. Teza ta otwiera, jak mi się wydaje, interesującą perspektywę badawczą dla językoznawców, ponieważ badanie samego procesu selekcji tych klisz, sposobów ich tłumaczenia i włączenia do praktyki językowej może stać się przedmiotem specjalnych badań. To może być zbadane nie tylko w odniesieniu do języka białoruskiego, ale i w odniesieniu innych języków narodowych w ZSRR i krajów socjalistycznych.

Przedłożoną mi do oceny rozprawę doktorską Andreja Rasinskiego pt. *Zniewolienie literatury na Białorusi: teoria i praktyka nowomowy* oceniam **pozytywnie**. Tym samym stwierdzam, że praca spełnia wszystkie wymagania stawiane pracom doktorskim w art. 13

ust.1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Z pełnym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr.hab. Sviatlana Sialverstava, prof. PB

S. Sialverstava

POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA
15-351 Białystok, ul. Wiejska 75A
tel. 743 80 00
Regon 990001972 NIP 512-920-07-21

*Stwierdzam własnoręcznie
podpisać*

[Signature]
Z-CIA KIEROWNIKA
Działu Spraw Personalnych
mgr Iwona Zasowska